

JESTEM DUMNY

— PANTEON SKIERNIEWICKICH BOHATERÓW —

Artur Wittenberg



**Nauczyciel, wielki patriota,
człowiek niezłomny i bezgranicznie oddany idei.
Skierniewiczanie.**

Urodził się 10 grudnia 1879 r. w Nieszawie. Ojciec Edward był nauczycielem, matka, Matylda z domu Böhm, zajmowała się wychowaniem czternaściorga dzieci. Artur dzieciństwo spędził w Gostyninie, gdzie przeniosła się jego rodzina. Po ukończeniu w 1899 r. Państwowego Rosyjskiego Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie i kursów doszkalających dla nauczycieli szkół średnich, zaczął uczyć języka niemieckiego w wielu typach szkół i w wielu miejscowościach, m.in. na Śląsku.

W sierpniu 1918 r. przeniósł się do Skierniewic i został nauczycielem języka niemieckiego w gimnazjum i liceum męskim, od 1920 r. noszącym imię Bolesława Prusa. Pracował tu do wybuchu wojny, a w czasie okupacji we własnym mieszkaniu prowadził lekcje w ramach tajnego nauczania. Był bardzo lubiany przez młodzież, która nadała mu sympatyczny przydomek „Tata”, dla swoich uczniów był prawdziwym autorytetem. Dorośli skierniewiczanie szanowali go i z podziwem wypowiadali się o jego wielkiej wiedzy i zaangażowaniu w nauczanie.

We wrześniu 1939 r. Artur Wittenberg współorganizował szpital polowy dla żołnierzy, który mieścił się w siedzibie szkoły, był jego intendentem i prowadził dokumentację.

Pomimo niemieckiego pochodzenia zdecydowanie deklarował, że jest Polakiem i odrzucał wszelkie propozycje, by podpisać „volksliste”. Wstąpił w szeregi Armii Krajowej w Skierniewicach, przyjmując pseudonim „Łoś”. W czasie okupacji był zastępcą burmistrza Skierniewic Franciszka Filipskiego, a po jego śmierci, przejął pełne obowiązki. Mówiono, że Magistrat był fortecą polskości, w czym wielką zasługę miał żołnierz AK, Artur Wittenberg, pomagający wszystkim podziemnym organizacjom.

Angażował się bardzo w działalność społeczną, szczególnie w czasie wojny, organizując pomocy dla wysiedlonych z terenów Zachodniej Polski (przyłączonych do Rzeszy) oraz dla ludności stolicy ewakuowanej m.in. do Skierniewic po Powstaniu Warszawskim. Był przewodniczącym delegatury Rady Głównej Opiekuńczej w Skierniewicach.

W nocy 19/20 stycznia 1945 r. NKWD aresztowało 25 żołnierzy z dowództwa Armii Krajowej Obwodu „Sroka” Skierniewice. Po kilku dniach 19 osób wywieziono przez Brześć, Mińsk, Smoleńsk, Moskwę, Gorki i Perm aż na Ural do łagru Baskaja, wśród nich również Artura Wittenberga. Więźniowie przebywali tam w ciężkich warunkach – śnieg i mróz, brak leków, słabe wyżywienie, wyczerpująca praca. Wittenberg zmarł z wycieńczenia i skrajnego wyczerpania w sowieckim łagrze Baskaja 29 marca 1945 r., miał wówczas 65 lat. Pochowano go we wspólnej mogile obok obozu.

Pośmiertnie, w 1946 r. Artur Wittenberg został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a w Skierniewicach nadano jednej z ulic jego imię i uczczono przez najwyższe władze tytułem „Honorowego Obywatela miasta Skierniewice”.



Artur Wittenberg (od lewej)
siedzi obok Stanisława
Kaczyńskiego, dyrektora
Gimnazjum i Liceum
im. B. Prusa,
lata 30. XX w.

Zródło:
archiwum LO im. B. Prusa
w Skierniewicach,
zbiory Muzeum Historycznego Skierniewic



Nauczyciele
Gimnazjum i Liceum
im. B. Prusa
przed budynkiem szkoły,
trzeci od prawej
w pierwszym rzędzie
stoi Artur Wittenberg,
lata 20./30. XX w.

Zródło:
archiwum LO im. B. Prusa w Skierwiewicach,
zbiory Muzeum Historycznego Skierwiewic

Uczniowie Gimnazjum
i Liceum im. B. Prusa,
Artur Wittenberg
siedzi w środku
w pierwszym rzędzie,
ok. 1929 r.

Zródło:
archiwum LO im. B. Prusa
w Skierwiewicach,
zbiory Muzeum Historycznego
Skierwiewic



Wystawa
Ligi Morskiej i Kolonialnej
w Gimnazjum i Liceum
im. B. Prusa,
Artur Wittenberg stoi trzeci
od lewej strony, 1933 r.

Zródło:
archiwum LO im. B. Prusa
w Skierwiewicach,
zbiory Muzeum Historycznego
Skierwiewic

Orkiestra szkolna,
trzeci od prawej siedzi
Artur Wittenberg,
lata 30. XX w.

Zródło:
archiwum LO im. B. Prusa
w Skierwiewicach,
zbiory Muzeum Historycznego
Skierwiewic

